W Chyłowski

KURJER WARSZAWSKI

D. 21. Stycznia.
PIĄTEK.
ROK 1831.

№ 21.

WSPOMNIENIA.
Hołd Xcia Pruskiego, Królowi Polskiemu 1600.

Wczoraj na godzinę 5tą było przeznaczone rozpoczęcie obrad sejmowych, lecz iuż o godz: 2ej z południa Publiczność zaczęła napełniać miejsca w obu Izbach dla arbitrów przeznaczone. W izbie Poselskiej rozpoczęto posiedzenie od ogłoszenia przez Marszałka osób wybranych do Kommissji sejmowych, iako to: T. Morawski, Jan Ledóchowski, Swirski, T. Slaski, Fr: Sołtyk, Kaczkowski, Swidziński, Barzykowski, Zwierkowski, Lelewel, Dębowski, Biernacki, Rembowski, Wołowski, Łępicki. *Zastępcy*. Wiśniewski, Wężyk, Węgleński, Jasiński, Roman Sołtyk, Tymowski, Mazurkiewicz, Rostworowski, Morozowicz. Poczem Roman *Sołtyk* odczytał i podał do laski wniosek w którym wykazawszy dawne i późniejsze a nawet przez byłego Dyktatora nadużycia, należy uznać iż Naród ogłaszaiąc swoią bez warunkową niepodległość uznaie rodzinę *Romanow* za odpadłą od Polskiej Korony, niweczy wszelkie iej prawa zwierzchności nad Polskim narodem. Naród Polski cofa swoią przysięgę wierności iako wymuszoną, iako przeciwną prawu narodów, iaką złożyć musieli Obywatele zagarnionych przez Rossją Polskich prowincji. Oświadcza że każdy Polak powinien zachować wierność i bezwarunkowe posłuszeństwo tylko Sejmowi reprezentuiącemu rewolucją 29 List: i prawa *całej Polski uiarzmionej przez Rossją*. Nakoniec Naród Polski ogłasza iż początek wszelkiej władzy pochodzi tylko od samego narodu, że naród przez rewolucją 29 List: odzyskawszy niepodległość i prawa, nabył razem niczem nieograniczonej władzy urządzenia swoich politycznych stosunków, ustanowienia takiej formy rządu iaką za najlepszą osądził i t. p. Podaiący ten wniosek żądał aby to było dodatkiem do iuż ułożonego Manifestu. Nastąpiły ważne dyskusje i postanowiono aby ten wniosek wprzód był opinjowany przez Komisją sejmową. Zgodzono się *iednomyślnie* aby Manifest Sejmowy przesłano niezwłocznie Dworom Mocarstw Europej: Nastąpiły narady iakim sposobem ma się odbyć wybor Naczelnego Wodza. Wniosek Jana *Ledóchowskiego* aby wybor był *iawny* i w połączonych Izbach, wzniecił powszechne zadowolenie, i ieszcze po kilku dyskusjach nastąpiło połączenie Izb.— W Izbie Senatorskiej podano kilka wniosków o sposobie wotowania, które wkrótce ułatwiono. Nastąpiło wotowanie na podanych 4 Kandydatów, zktórych Xże Michał *Radziwiłł* Senator Woiewoda, dawniej Jenerał wojsk Pol: miał głosów 107, Jenerał *Krukowiecki* 18, Jenerał *Wejsenhoff* 8, Jenerał *Szembek* 6. Prezyduiący w Senacie Xże *Czartoryski* ogłosił że Wodzem Wojska Polskie: od tej chwili iest Xże Michał *Radziwiłł* (któremu przydana będzie rada woienna.) Wszyscy obecni wydali radośne okrzyki ponawiane wielokrotnie, odezwano się oraz ogólnym głosem: „Do Litwy, do Litwy, do walki!" Nowy Wódz rzekł: „Powołany wolą Narodu, na tak wielkie zaufanie wkrótkości odpowiem; czem byłem tem będę." Obrady obu Izb odłożono na dziś na godzi: 5 po południu. Obecni wynieśli nowego Wodza z Izby Senatorskiej, Lud zgromadzony przed zam-

kiem uwiadomiony o wyborze połączył okrzyki, i wszyscy nieśli *Radziwiła* aż do iego mieszkania w pałacu *Paca*. Ten Xże zawsze miał za sobą dobrą opinią narodu. Za czasów Xtwa Warsza: był Dowódcą 5go Pułku piechoty i w każdej walcę odznaczał się cnotami mężnego i prawego Rycerza.

O to iest Zdanie sprawy z czynności Deputacji Sejmowej, o którem w wczorajszym Numerze pisma naszego nadmieniliśmy: „*Szanowny Senacie!* Deputacja Sejmowa, wierna obowiązkom naú przez obiedwie Jzby Sejmowe włożonym, od chwili kiedy wyborem Ich zaszczyconą została, aż do dnia dzisiejszego, sumiennie dopełnić chciała wskazanego Jej uchwałą Sejmową z d. 20 Grud: r. z. powołania, a troskliwa o zachowanie rzeczy publicznej, iakkolwiek w działaniu swem ograniczona, starała się we wszystkiem, zaufaniu w niej położonemu, odpowiedzieć; iakoż skoro powzięła wiadomość, że Członek posłannictwa do Petersburga, przez władzę w samych początkach powstania utworzoną, zarządzonego, do Dyktatora przybył z depeszami od Cesarza Wszech Ros: domagała się kommunikacji tychże depeszów, a z tych maiąc sobie udzieloną odezwę Ministra Stanu Grabowskiego, do Dyktatora, czyli raczej Jenerała Chłopickiego adressowaną w słowach (ten list był umieszczony w wczorajszym Kurjerze.) Gdy takowe wyrazy naprowadzały mimowolnie uwagę na działania, nieufność w osobie Dyktatora wzbudzić mogące, usilnem przeto staraniem Deputacji było tak dla zasłonienia siebie od odpowiedzialności, iako też szanowaną od narodu osobę Dyktatora, od wyrzutów, aby rzecz tę wyświecić i do powszechnej podać opinji. Uprzedzaiąc życzenie to Deputacji, Dyktator udzielił iej w d. 16 t. m. posłuchanie, gdzie odwołuiąc do Listów z Petersburga odebranych, oświadczył, że władzy od Narodu mu powierzonej dłużej piastować nie iest mocen, bo tytuły zyskane w tych listach, zaufanie do osoby iego w obliczu Narodu zmniejszaią; wynurzył potem, że zważaiąc ogromną walkę na iaką kraj nasz z Monarchą potężnym, przy szczupłych środkach obrony iest wystawiony, jako biegły w rzeczach woiennych, nie może radzić ukończenia powstania naszego, iak tylko przez układy za pośrednictwem Dworu Pruskie: zawrzeć się mogące, wrazie bowiem niepomyślnego skutku walki, zasłużyłby sobie zapewne na imie zdrajcy, każdy wypadek takowy podług Jego rachuby do przewiedzenia będzie wypływem z niemożności stawienia przez nas sił wyrówywaiących olbrzymowi północy. Na uwagę niektórych Członków Deputacji, że siły te iakkolwiek wielkie były iuż dawniej i Dyktatorowi wiadome, on przecież domagaiąc się władzy nieograniczonej, na ich zmniejszenie rachować nie mógł, i stan rzeczy dzisiejszej od dawniejszego żadnej nieuległ zmianie, że przeto niemoże i niepowinien raz w nim położonego zaufania Narodu na szwank wystawiać, bo ubliża i sobie samemu i sprawie, której obronę mu Naród poruczył i Narodowi, który wybór Jego za iedyny środek ocalenia rzeczy publicznej uznał. Gdy pomimo takich uwag Dyktator stale od sprawowania dalszego władzy, wymawiał się, a nawet uniesieniem najwyższem powodowany, wyznał, że ieżeli zapaleńcy sumienia łekce ważą przysięgę monarsze wykonaną, on inaczej o tem trzyma, i władzę mu powierzoną, iedynie w celu uwolnienia kraiu od anarchji przyiął. Deputacja opuściwszy miejsce posłuchania uchwaliła odezwę, mocą której żądała od Dyktatora deklaracji na piśmie, czyli i pod iakiemi warunkami władzę w ręce iego złożoną piastować nadal pragnie.

a odebrawszy odpowiedź treści;" W Warszawie d. 17 Stycznia 1831 r. Dyktator. Do Deputacji Sejmowej z dnia 17 b. m. mam za powinność powtórzyć wynurzone na dniu wczorajszym zdanie, którego istotną zasadą iest przekonanie iakie mam, że siły nasze i zamożność wewnętrzna nie są wystarczaiącemi do doprowadzenia nas w celu zamierzonego w walce z tak potężnem mocarstwem, że przeto walka ta, istnienie Narodu, na największe podać by mogła niebespieczeństwo. Na taką kolej losu wystawić kraj niebierze na siebie, i o tyle tylko w okolicznościach dziś istnieiących władz iuż posiadane, mógłbym sumiennie zatrzyać, o ileby mnie samemu pozostawione było obmyślenie środków kraj ratować mogących. (podpi:) *Chłopicki.* — Domagała się Deputacja odezwą swą z d. 17 m. b. co następuie. W skutek odpowiedzi Dyktatora z dnia 17 Stycznia 1831 r. Deputacja ma zaszczyt oznajmić iż nie iest umocowaną do udzielenia Dyktatorowi żadnej innej władzy nad tę która mu uchwałą Sejmową z dnia 20 Grudnia 1830 r. powierzoną została. Zaprowadzenie w niej choćby najmniejszej zmiany, od Sejmu całkiem zawisło, i którego otwarcie w d. 19 Stycznia r. b. Deputacja Dyktatora uprasza. (podpi:) X. *Czartoryski.* — Na którą odezwę odebrała Deputacja od Dyktatora następuiącą odpowiedź. Dyktator do JO. Xcia Czartoryskiego prezyduiącego w Senacie i JW. Ostrowskiego Marszałka Jzby Poselskiej. Gdy nadszedł dzień zebrania się Senatorów, Posłów i Deputowanych, Uniwersałem z d. 7 b. m. na Sejm zwołanych, w przekonaniu że obok władzy Reprezentantów Narodu w obu Jzbach spoczywaiącej, żadna inna istnieć nie może i niepowinna, na mocy przeto Art: 2 Uchwały Sejmowej z d. 20 Grudnia r. z. składam Jzbom Sejmowym w ręce JO. Xcia Czartoryskiego prezyduiącego w Senacie i JW. Ostrowskiego Marszałka Jzby Poselskiej dostoieństwo Dyktatora, a to w celu ażeby Sejm w zupełnej wolności naradzić się mógł, nad środkami zabespieczyć mogącemi byt Polski i Jej swobody, oraz zatrudnić się wyborem władzy Rządowej i naczelnego Wodza. (podpisano) *Chłopicki.* — Po złożeniu tym sposobem władzy Dyktatora, Deputacja zważaiąc że iej samej służy prawo dalszego stanowienia, wezwała tymczasowie Jenerała Wejsenhoffa na Naczelnego Wodza wojsk naszych, dopóki zaś rzeczony Jenerał do stolicy nie przybędzie, obecny w Warsza: Jenerał Klicki z pomocą Jenerała Szembeka ma poruczone sobie zastępstwo. Rada Najwyższa upoważnioną została do działań Administracyjnych wraz z mianowanemi dotąd zastępcami Ministrów, którym głos stanowczy w naradach przyznanym iest; Jenerał Klicki zaraz dnia wczorajszego objął Bióro Dyktatora wraz z wszelkiemi aktami. A w tym stanie rzeczy Deputacja postanowiła na dzień dzisiejszy zaprosić do narad obiedwie Jzby, którym należny kierunek sprawy publicznej zostawia." Dodać tutaj winniśmy, że Publiczność, która takowego zdania sprawy z największą oczekiwała niecierpliwością, słuchała ie z trudnem do opisania wrażeniem, lekki szmer wpośród grobowej prawie ciszy, niekiedy się podnoszący objawiał przykre uczucia, które częścią głęboki żal i boleść, częścią sprawiedliwe oburzenie z uciśnionych piersi wyrywało, widać było iż każdy przybył aby się przekonać o wypadku, o którym rozchodzącej się wieści tak długo wiary dać nie chciał, a iednakże ta pewność, to przekonanie, było dotkliwym ciosem, bo każdy z żalem ujrzał spadłą zasłonę, znikłe złudzenie, zdradzoną ufność i zawiedzione a przynajmniej chwilowo zachwia-

ne naypiękniejsze nadzieie. Postępowania Jenerała Chłopickiego poiąć niepodobna; postawiony na czele narodu, nieograniczoną odziany władzą, otoczony zaufaniem, miłością, uwielbieniem wojska i ludu, wtedy gdy imie iego ze czcią po całej Europie wspominać zaczęto, gdy stać się może zbawcą wielkiego i potężnego narodu, gdy najpiękniejsza dla niego otwiera się przyszłość, wtedy, pośród powszechnego zapału, on sam ieden stygnie, sam odrzuca ufność i przywiązanie narodu, i ze szczytu chwały i wielkości zstępuie, aby się okryć hańbą i wstydem, dla czego? dla czczej obawy, czegoż się lękał? wszakże w najsmutniejszej dla nas kolei, czekał go wieniec Kościuszki lub śmierć Poniatowskiego, a iednemu i drugiej ileż to miljonów ludzi zazdrości! pomimo to wszystko iednak przypuścić nie można aby Chłopicki zapomniał, co winien Ojczyźnie, co sobie samemu iest winien, nie bądźmy skorzy w potępieniu ludzi, którzy iuż znakomite dla kraiu położyli zasługi, wypadki dni ostatnich dotąd ieszcze pokrywa iakaś nieprzyiaźna nam pomroka, czas ią rozpędzi i prawdę na iaw wykryie, temczasem połóżmy całą ufność w Reprezentacji narodowej; ona w czasie przemocy godność swoią utrzymać i despotyzmowi oprzeć się umiała, ona tyle dała dowodów poświęcenia się dla Ojczyzny, ona powagą swoią wsparta, w narodowe zamieniła powstanie nasze, ona świętą naszą sprawę ocalić potrafi.

Wczoraj w Sali Redutowej zawiązało się *Towarzystwo Patryotyczne*, do którego zapisało się bardzo wielu Obywateli. — Wczoraj rozeszła się pogłoska o zaburzeniu w *Krakowie*. — Niektóre pisma zagrani: donoszą o powstaniu Ludów *Kaukazkich* przeciw Rossji.

Wice-Prezydent M. S. Warszawy. Z przeznaczenia Naczelnej Władzy, objąwszy urzędowanie, bezpieczeństwo tak publiczne iako i prywatne, oraz wszelki porządek na celu maiące, czuię ważność nader trudnych obowiązków moich; atoli do Was szanowni Obywatele, do Was Mieszkańcy stolicy niosę me prośby, abyście moim szczerym chęciom w tak przykrym zawodzie, zwłaszcza w obecnym czasie baczni na własne dobro, dopomagać raczyli. Zna każdy teraźniejsze nasze położenie, fałszywe i trwożące przez naszych domowych nieprzyiaciół, rozsiewane wieści, w złych zamiarach nieprawne schadzki i zgromadzenia, mogą dać powód do smutnych nadużyć i chociaż chwilowo przez wichrzycieli nadwerężyć naszą spokojność i wzbudzić niepotrzebną obawę, wzywam przeto Was i obowiązuie szanowni Obywatele, Właściciele domów, Naczelnicy fabryk i warsztatów, ażebyście o wszelkich złych zamiarach do mnie na Ratusz Główny lub do najbliższej Władzy Wojsko: albo Cywil: a mianowicie do Kommissarzy Cyr: znać dawali końcem zapobieżenia złym skutkom przez przyzwoite środki. Ten iedyny iest sposób wzaiemnego wspierania dobrej chęci, może nam zapewnić naszą spokojność i podać rękojmią bezpieczeństwa życia i maiątków naszych. *A. Szuch.*— Tenże Wice-Prezydent ponowił dawniejsze urządzenia porządek i bezpieczeństwo publiczne na celu maiące. Ażeby ieżdżący powozami trzymali się zawsze prawej strony; ażeby ieżdżący konno niegalopowali i trotuarami nieieździli; ażeby wszyscy utrzymuiący Sanki, Dzwonki ostrzegaiące mieli zawieszone.

Właściciele fabryki w Sieradzu *Posart i Spółka*, oddali 300 łokci sukna dla iazdy tamecznych ochotników. — Granica od strony *starych Pruss* nie iest tak ściśle zamkniętą iak donoszono. W *Toruniu* z rozkazu rządu Pruskiego nie było zwykłego iarmarku na 3

Króle. — Na patryotycznem zgromadzeniu *Litwinów*, *Wołynian*, *Podolan i Ukraińców*, odbytem onegdaj u P. *Wereszczyńskiego* uchwalono wysłać deputacją do Sejmu reprezentuiącą prowincje *Polskie* ieszcze przez Rossjan zajmowane. — P. Fryd: *Grassow* zacny tutejszy Obywatel, prawie ociemniały i 72 laty obarczony, niemogąc osobiście dopełniać obowiązków Gwardzisty narod: złożył 400 zł. na umundurowanie Gardzistów niemogących sprawić sobie munduru. — Donoszą z *Galicji* że Xżę *Lobkowicż* otrzymał w tym kraiu nieograniczoną władzę cywilną i wojskową. — Gazeta *Kurjer Francji*, manifest cesarza *Mikołaia* wydany do *Polaków* nazywa *pomnikiem despotyzmu*, i twierdzi że teraz Polacy większej nabędą zalety u oświeconych Ludów Europy. Xżę *Mortemar* z szczególnem poleceniem został wysłany od Króla *Francuzów* do Petersburga. — Xżę *Liwen* Ambasador Rossyjski w Londynie, d. 1 b. m. doniosł urzędownie Ministrom Angielskim o powstaniu Polaków. — *Francja* uzbraia się ciągle. — Obywatel Województwa Kaliskiego Adam *Gurowski* oddał na własność wieczystą, w swych dobrach po 24 morgów gruntu, wolny wręb na opał i pastwisko każdemu tychże dóbr włościaninowi, który w teraźniejszej wojnie walczyć będzie za oswobodzenie ojczyzny. — P. *Tyni* właściciel fabryki sukiennej przy ulicy *Pańskiej* w Warszawie, składa najczulsze i najpowinniejsze podziękowanie zacnej młodzieży Akademickiej, która pospieszyła na pomoc w czasie pożaru przed kilką dniami w tej fabrycę wszczętego, i najgorliwiej przyczyniła się do ratunku. Tak więc nasi Akademicy odznaczaią się we wszelkich czynach zdobiących cnotliwych Obywateli. — Po między należącemi do składanych ofiar na ołtarzu Ojczyzny, Podofficer *Paszkowski* z pułku 4 p. l. bat: 4, chcąc nalezeć do czynu tak chwalebnego, złożył żołd swój 10ciodniowy, daiąc wzór innym współ-kolegom. — Doszła tu wiadomość z *Rydzyny*, w W. Xtwie Pozuań:, iż JO. Xżna Ordynatowa Karolina *Sułkowska* z Hrabiów *Bubna - Littitż*, pozostała małżonka ś. p. JO. Xcia Ordynata Ant: *Sułkowskiego*, niegdyś Woiewody Kaliskiego, rozstała się nagle z tym światem w wieku 72gim d. 7 b. m. — Nadzwyczajny i bohaterski krok, który Naród Polski temi dniami uczynił, w drodze odzyskania niepodległości; zapalił serce, uzbroił ręce Polaków i ośmielił szlachetniejszych Pisarzy: iż, gdy ostrożnie tylko używali dotąd swego pióra, na lepsze chwile zachowanego; dziś, korzystaiąc z wróconej nam wolności druku i zerwanych więzów, krępuiących tak uciążliwie godność i otwartość charakteru Polskiego; pisma swe ku dobru publicznemu do druku podaią. W tym duchu wyszedł z druku pierwszy list nader ważnego dzieła pod tytułem: *Listy i postrzeżenia względem Rządu, Administracji i Sprawiedliwości w Królestwie Polskiem.* Autor, znany zaszczytnie w Literaturze Narodowej, rozbiera z trafnością i znaiomością rzeczy obraz upadłej Administracji, wskazuiąc przyczyny powszechnego z niej nieukontentowania Narodu i podaiąc środki, zaradzenia im na przyszłość. Listy te, pisane były częścią podczas Sejmu maiowego, w roku teraz tak chwalebnie dla nas kończącym się, pomnożone teraz stosownemi do okoliczności obecnych uwagami; po części w dalszym czasie zostaną uzupełnione. Można go nabyć we wszystkich księgarniach Warszawskich.

Wyczytawszy w Nrze 17 Kurjera War: umieszczoną odezwę JPana J. Ch...... do Pana N.... iżby obiecane pod d. 16 Gru: r. z. 3 Klacze dla artyllerji teraz dla formuiących się oddziałów artyllerji oddał; czuię się być znie-

wolonym na takowe publiczne ogłoszenie odpisać, że sposób takowego upominania się o dane obietnice bez wyraźnego wymienienia całego przezwiska, iest rodzaiem kompromitowania w oczach publiczności wielu osób które nosząc imie *Jana* maią zaczynaiące się nazwiska od litery N. iakoto: *Niesiołowscy*, *Nakwascy*, *Niemcewicze*, *Niemirowie*, *Niemoiewscy* *Netrębscy* i wiele rozlicznych, każdy tedy z takich osób przed znaiomemi zostaie skompromitowanym; w tej kolei zostaiąc i niżej podpisany co trzymaiąc się szlachetnych zwyczaiów Staropolskich, że nieobiecuią ale skutkiem prezenta tak ziszczaią ażeby nikt o tem nie wiedział, przymuszony iestem o danych przez siebie ofiarach wspomnieć, iak to do Jntendentury Jlnej Wojska dał dzielnych 4 Konie iak wyraża kwit z d. 3 b. m do Nr 935, oprócz tego dał Podporucznikowi, który ze Szkoły Podchorążych awansował do Pułku Gwardji kon: strzel: również dzielnego konia, a któren będący dotąd w Warszawie przy zakładzie może to potwierdzić, dał jeszcze na prowincji przybyłemu Akademikowi wchodzącemu do wojska kosztowną klacz i wszelkie uekwipowanie i umundurowanie Officerskie, iakoteż i inne znaczne ofiary w umundurowaniu i pieniądzach, a nieżądał wcale iżby z tych ofiar w pismach publi: iaśniał, gdyż iest tego mniemania, że prawdziwa ofiara nie powinna być odgłosem często próżnej chwały ale cechcą skromności, wzywa więc tegoż JPana J. Ch. ażeby przez tegoż Kurjera W. albo wyraźnie ogłosił przezwisko tego, u którego o 3 obiecane klacze upomina się z wyrażeniem nie tylko czasu, ale i miejsca gdzie ta obietnica następowała, albo aby oświadczył iż to nienastępowało, a to dla zaspokoienia tych wszystkich osób, których z Jmieniem *Jana*, nazwiska zaczynaią się od litery N. inaczej okazałby się chcącym tylko plamę rzucać na szlachetnie myślące osoby. J. N....

(*Art. nad.*) Wkrótce w Teatrze Narodo: na korzyść uzbraiaiących się obrońców kraiu wystawioną będzie przez *Amatorów*, nowonapisana Komedjo-Opera *Popłoch Moskali*. Zdarzenia obecnie nas zajmuiące, uczucia miłości ojczyzny, iakie najenotliwszych Obywateli do działania i do wielkich przedsięwzięć dzisiaj naglą, obok rzewności muzyki a w końcu wzniosłość, determinacja i obywatelskie mężtwo osób wszelkiego stanu i płci, o to są szczegóły cechuiące tę sztukę i zapowiadaiące iej najpomyślniejsze powodzenie na scenie narod: K.P.

Nie dla chluby zacnego Polaka któremu dopełnienie świętej powinności serce wskazywało, lecz dla dania przykładu innym współobywatelom iego; mam za obowiązek donieść Rodakom moim czyn chwalebny JW. Anto: Barona *Puszeta* Obywatela Woie: Augustow: który iako b: Major Wojsk Pols: ieszcze za Xięstwa Warsz; maiąc siły na gorliwych usługach woiennych stargane, i niemogąc niemi w dzisiejszej potrzebie kraiowi służyć, własnym kosztem uzbroił, umundurował i uekwipował 10 ubranych Jezdców, a oprócz tego czuiąc że utrzymanie ich przynosiło by ciężar Skarbowi, złożył na ten cel około 8000 zł. Gdyby wszyscy w miarę zamożności tak hojne czynili ofiary, i gdyby wszyscy (a mianowicie udział władzy uorganizowania wojska maiący) z równą sprężystością w dopełnieniu ich obowiązków postępowali, iużbyśmy w miejscu dotychczasowego oczekiwania, widzieli kompletne i wyćwiczone wojsko śmiało najliczniejszemu nieprzyiacielowi czoło stawić mogące, i iużbyśmy się bynajmniej o iego należyte utrzymanie nietroszczyli. Oby! czyn *Puszeta* stał się dla nich bodźcem należytego działania. D....,

Złożyli JW. W. Harzewska szerpi funt. 2 łut. 14
Gąsiewska f. 2 ł. 16 Żaba z Augustows: 123 banda-
ży i szar: f. 2 Fridrichs szar: f. 3 prześcieradeł 2
Dzierzanowska szar: f. 10 Mostowska szar; bandaży
i różnej bielizny f. 8 Xiężna Gedrojc szar: f. 10
Obywatelka z Puław szar: f. 12 banda: 80 Hrabi:
Potulicka szar: f. 1 prześcieradeł 2 Papkiewiczowa
szar: f. 1 1/2 Generałowa Rautenstrauch szar: f. 1
Barzykowska Worek grubszej bielizny. X. Pijar szar:
f. 1 1/2 Marjanna Niemierowska szar: f. 3 Bogumił
Frydrych szar: f. 2 Gibasiewiczowa szar: 2 band. S
J. Z. szar: f. 1 1/2 Panna Ciechowska szar: f. 5
5cio letnia Panna Franciszka Ulatowska szar. f. 1
Wilczyńska szar: f. 3 i bielizny starej f. 2 Jakob-
sohnowa szar. f. 2 Panna Tekla Urbanowska szar:
f. 3 Filipecki szar: f. 3 Byczewska bielizny starej
f. 3 Skrzyński szar: f. 2 bielizny starej f. 1 Dyz-
mańska szar: 11 bielizny starej f. 2 Lilpop szar: f.
3 Lewi tyleż, Stankowski szar: f. 2 bielizny starej
f. 2 Dońska f. 3 banda: 12 Dama bez imienna Mio-
du lipcowego f. 30 Bruzozińska wdowa Instrumen-
ta Amputacjine i trepanacjine. Dobrowolski Instru-
menta Amputacyine.

Wszedłszy w szeregi oiczyste iako dawny Woj-
skowy, b. kapitan gdy do podobnych czystych my-
śli prawdziwego patryotyzmu nie zbywa mi na ni-
czem nad samą możność umundurowania się kom-
pletnego do Jazdy, by i w tym niebyć ciężarem Skar-
bowi poważam się odezwać do Was serca tkliwe
które zagrzane uczuciami prawdziwej miłości Ojczyz-
ny, niezechcecie być nieczułe na głos odzywaiące-
go się do Was w tym razie o wsparcie i raczycie
ofiary iakie Wasza ręka zechce w pomoc mnie po-
nieść złożyć na ręce Wgo Redaktora niniejszego
pisma iako tego, któremu Osoba moia dostatecznie
iest znaną, za co dozgonną mą wdzięczność w ser-
cu mem dla Was zapisze. F. K.

Wchodząc w szeregi Gwardji Honorowej konnej,
a maiąc przeciętą kommunikacją z swą familją, ie-
stem pozbawiony funduszu, tak na umundurownnie
iako też na konia i uzbroienie, udaie się przeto do
was Szanowne Polki, które daiecie ciągle przykła-
dy, poświęcenia się Waszego, dla spieszących ku
obronie naszej drogiej Ojczyzny, abyście raczyły
cząstką swych dostatków, wesprzeć biednego Mło-
dzieńca który pragnie poświęcić swe życie za lubą
Ojczyznę.— E. H. J. Miejsce łaskawej składki przy
ulicy Freta pod Nr 270 na pierwszem piętrze.

DONIESIENIA.

Rada Municypalny M. S. Warszawy.

Podaiąc do wiadomości publicznej że następuiące
bilety zastawne lombardowe iako to: Nr 10,167
na złp: 60. Nr6,550 na złp: 50. Nr 9,103 na złp:
400. Nr 6,674 na złp: 400 Nr 6,840 na złp: 140.
Nr 10,008 na złp: 20. Nr 11,086 na złp: 40. Nr
10,495 na złp: 200. Nr 11,266 na złp: 80. Nr
8950 na złp: 11,000. Nr 8,316 na złp: 50. Nr
2248 na złp: 110. Posiadaczom tychże zaginęły,
wzywa każdego w czyich ręku takowe znajdo-
waćby się mogły, ażeby w przeciągu sześciu ty-
godni od daty, a najdalej do dnia 21, Lutego roku
bieżącego do Dyrekcji Lombardu Miasta Stołeczne-
go Warszawy w Ratuszu Głównym przy ulicy Se-
natorskiej posiedzenia swe odbywaiącej, zgłosił się i
prawo posiadania onych udowodnił, po upłynieniu
bowiem terminu wyżej oznaczonego, nowe bilety za-
stawne w miejsce zagubionych i fanty w zastawie bę-
dące tym iedynie osobom za opłaceniem przypada-
iących należytości wydane zostaną, których nazwi-
ska w Księgach Dyrekcji Lombardu są zapisane. —
W Warszawie d: 15 Stycznia 1831 r. — Prezydent
Węgrzecki. — Sekr: Jlny *G. Jahołkowski.*

W sklepie ubogich przy ulicy Krakoskie Przed-
mieście nabyć można różnych wyrobów wełnianych
iako to, Kołder białych i haftowanych, Bai białej
i w kraty i szereg na konie, Flaneli różnej, ka-
ftaników, wełnianych damskich i męzkich. Wtymże
Sklepie iest główny Skład CZEKOLADY TURYN-
SKIEJ w różnych gatunkach Tomasza Krossettego,
i wszystkie gatunki KADZIDEŁ wyrobu P. Gliń-
skiego iako też różne WINA Szampańskie świeże
12 zł. Reńskie Markebrunner 5 zł. Nirnsteiner zł. 4
St. Julien zł. 3 gr. 20 Burgund zł. 3 Bordo białe
i czerwone butelka zł 2 i wągierskie na zł. 2 gr 15.

PANTALION mahoniowy, iest do wynaięcia: od
wiedzieć się można przy ulicy Freta pod Nr 875
na 1em piętze,

W Palacu Teppera przy ulicy Miodowej pod Nr
495 u Mikołaja Grabowskiego iest SKŁAD OKO-
WITY i SZUMOWKI z własnej iego fabryki, któ-
re przedaie na beczki i garnce. Dowiedzieć się mo-
żna w Handlu sukiennym tamże.

Onegdaj wieczorem zgubiono na ulicy Wierzbowej
PAPIERY należące do Majora 5go Puł: Ułanów
Zamojskiego. Kto takowe znalazł, niech raczy od-

dać do Sztabu tegoż Pułku w Ratuszu, odbierze nagrodę.

Przed kilką dniami wieczorem skradzione zostało z bryczki na ulicy Bednarskiej PUDEŁKO z kapeluszem białym atłasowym, z 3 białemi piórami iedno z nich było złamane; ktoby takowe znalazł raczy oddać na ulicę Elektoralną wprost ulicy Orlej pod Nr 794 na pierwsze piętro, a odbierze dukata nagrody.

Podpisany zamyśla swój skład SUKNA z fabryki własnej w Wieluniu wyprzedać, przeto oswiadczam niniejszym iż od 15 do 20 procent zniżyłem cenę. Od dnia dzisiejszego, do zupełnego wyprzedania się. Skład w Pałacu Małachowskich przy ulicy Senatorskiej pod Nr 459. Neuville.

W Pałacu Potockich pod Nr 415 na Krakowskiem Przedmieściu znajduie się na sprzedaż para KONI zaprzężnych z CHOMONTAMI, KOCZYK używany parokonny lekki, i DOROŻKA zwana kiszka z ośmiu kołami. Informacja u Pisarza Pałacu przy Wozowniach na dole mieszkaiącego.

Do sprzedania para pistoletów dubeltowych z pistonami, para poiedyńczych zwyczajnych, Siodło angielskie, Siodło wiuczne kompletne pod Nr 2668 przy Krakowskiem Przedmieściu ulica Dziekanka na drugiem piętrze prosto we drzwi. Tudzież pod Nr 1735 przy ulicy Wiejskiej na dole w korpusie para pistoletów małych do olstr, Dubeltówka z pistonami, w Srebro oprawna, rzadkiej piękności, pochodząca z Arsenału Cesarza Napoleona, Meble jesionowe nowe z pokryciem włosiennicy angielskiej oraz mahoniowe. Lustro wielkie Petersburgskie, Pejzaże i Obrazy pięknego olejnego malowania, Cybuchy antypkowe z rzadkiemi bursztynami koloru kapuścianego, Powóz lekki wiedeński mało używany, Lampa paryzka brązowa nowa oraz inne meble i przedmioty widzieć można do dnia 24 b. m.

Przy ulicy Krakowskie Przedmieście w Pałacu Potockich są TRZY POKOIE na dole do naięcia w każdym czasie. Informacja u Jubilera Siennickiego w tymże Domu.

☞ CZAPKA i MUNDUR officerskie nowe, do Pułku 2go Jazdy Mazurów służące, do sprzedania za Cenę pomierną w Sklepie Ubogich.

Ktoby życzył sobie sprzedać i dostawić w krótkim czasie do Modlina słome prostą, groch lub kaszę ięczmianną, okowitkę, woły tłuste; A do Warszawy, groch, kaszę, słoninę, sadło, za gotowe zaraz pieniądze, i korzystne ceny, zechcą się zgłosić do Hotelu Polskiego pod Nr 1, a do Modlina każdego dnia do domu Martla dla zawarcia układu.

Panowie Officerowie życzący sobie PAŁASZY infanterjiskich, podług najnowszeco modelu, oraz PENDENTOW rozmaitych, raczą się udać pod Nr 2258 przy ulicy Nalewki u J Hejmana.

MUNDUR dla Gardzisty narodowego, wcale nieużywany, za pomierną cenę iest do sprzedania w Kantorze Głównym Loterji przy ulicy Nowolipki pod Nr 2,406.

DONIESIENIA ZBIORA INFORMACYJNEGO

(Dalsza wiadomość i wszelkie objaśnienia poniższych doniesień udzielaią się w Lokalu Biora na Krakow: Przedmieściu Nr 377 przeciw Poczty.)

W d. 18 b. m. zgubiono Lombelkę w złoto oprawną, kto takową odda do Drukarni Kurjera War: odbierze nagrodę.

(1701) Lokal przy ulicy Nalewki Nr 2236 składaiący się z pięciu pokoi, kuchni piwnicy góry, stajni, i wozowni iest do naięcia każdego czasu. Dalsza wiadomość w tymże domu.

Mamy zaszczyt donieść publiczności tak Warszawskiej iak i woiewódzkiej która nas dotąd zaufaniem swoiem zaszczyciła, iż przenieśliśmy magazyn nasz z ulicy Długiej na ulicę Krakowskie Przedmieście do domu Wgo Celińskiego naprzeciw XX. Bernardynow Nr 448 i 9 Magazyn nasz galanterjiny zasilony został znacznym transportem świeżych towarów zagranicznych, a między któremi znajduią się różne futra, buciki ciepłe damskie i męzkie, paski białe i kamienie do ostrzenia brzytew, na żądanie wielu osób z zagranicy sprowadzone, i t d. Prawdziwego Szuwaxu hollenderskiego iak dawniej tak i teraz w magazynie naszym za pomierną cenę dostać można.— E. Hudszon et A. Zanders.

(67) KOCZYK lekki w bardzo dobrym stanie iest do sprzedania za bardzo pomierną cenę.

(66) Z wielkim rabatem iest do odstąpienia 5 łokci sukna granatowego bardzo pięknego, iako też trzy łokcie czarnego.

(61) DYWAN piękny, BURKA krakoska i FUTRA rozmaite osobliwie piękne niedźwiedzie, wilki, i t p, są do zbycia w Biórze naszem.

Dziś zimna stopni 16.

TEATR NARODO. Jutro 4 raz *Niema z Portici.*